

Nasi tu byli!



Lewica w Sejmie i Senacie.

Konferencje Prasowe 16 i 19 grudnia 2022.

[VI Rocznica uchwalenia ustawy represyjnej. – ZEiRSG \(emeryci-sg.org.pl\)](http://www.emeryci-sg.org.pl)

<http://www.emeryci-sg.org.pl/wp/19-grudnia-2022-roku-konferencja-w-senacie-i-podpisanie-waznej-deklaracji-w-sprawie-represjonowanych-funkcjonariuszy-i-zolnierzy/>

Super! Brawo my! Brawo oni!

Taki przynajmniej radosny wniosek wyciągnąłem z notki „prasowej”, która ukazała się na stronie ZEiR SG kilka godzin później. Z wypiekami na licu wyczytałem zatem:

(...) „W dniu 16.12.2022 roku odbyła się Konferencja prasowa zorganizowana przez Lewicę i Federację SSM RP z udziałem przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej i Koalicji Polskiej, na której wszyscy reprezentanci ugrupowań partyjnych zadeklarowali konieczność wyrugowania ustawy represyjnej z porządku prawnego i przywrócenia poszkodowanym sprawiedliwości po wygraniu wyborów parlamentarnych przez demokratyczną opozycję”.

<http://www.emeryci-sg.org.pl/wp/vi-rocznica-uchwalenia-ustawy-represyjnej/>

Ja chciałem dowiedzieć się więcej. Taki już jestem ciekawski ja i moi Przyjaciele z Triumwiratu Plus.

Po chwili otrzymałem:

<https://lewica.org.pl/aktualnosci/8640-ustawa-represyjna-lewica-nie-wejdzie-zadnego-rzadu-w-ktorym-prawa-nabyte-nie-wroca-do-sluzb-mundurowych>

Następnie dogrzebałem się do nagrania video:

<https://www.youtube.com/watch?v=-78cq5C4b10>

(Czas trwania około 15 minut. Przeżyjecie ten kwadrans. Emocje gwarantowane).

Przeżyjmy to jeszcze raz.

*

Wypieki zniknęły, euforię trafił szlag, telefony się rozdzwoniły.

Chwilę zajęło mi szukanie odpowiedniego acz kulturalnego słowa nadającego się do tekstu publikowanego na łamach OBI.

Mam! **Zażenowanie**.

Z żażenowaniem bowiem, co jest oficjalną pisemną wersją mojego komentarza do sejmowego incydentu, przyjąłem całość tej... kpiny z wydarzenia nazwanego szumnie konferencją prasową.

Jak zgrabnie opisać można i przekuć żenadę w sukces? Tu zajawka o sukcesie, górnolotne stwierdzenia typu „Wszyscy zadeklarowali”, „wyrugowanie ustawy”... No! Niby ta sama konferencja prasowa, a my widzimy, odbieramy i oceniamy ją jakoś inaczej.

W konferencji udział wzięli oraz wypowiedzieli warte zapamiętania słowa:

- - Włodzimierz Czarzasty, Wicemarszałek Sejmu, Współprzewodniczący Zarządu Krajowej Nowej Lewicy,
- - Witold Maciej Zembaczyński, poseł Nowoczesnej (Klub Koalicji Obywatelskiej, Inicjatywa Polska i Zieloni),
- - Jakub Stefaniak, rzecznik prasowy Polskiego Stronnictwa Ludowego,
- - Marcin Kulasek, Wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej, Sekretarz Generalny Lewicy
- - Janusz Zemke, były Wiceminister Obrony Narodowej, były poseł na Sejm RP kilku kadencji (1989 – 2009), były deputowany w PE (2009 – 2019). Człowiek, który sytuację pokrzywdzonych ustawami represyjnymi emerytów i rencistów mundurowych znał najlepiej ze wszystkich obecnych polityków, a zaprezentował to w sposób godny,
- - Piotr Iwat, Przewodniczący Zarządu Głównego Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych. (Znaczy że to jest właśnie ten „nasz”, który tam był).

Przed moimi komentarzami skierowanymi do innych mówców, chciałbym przytoczyć słowa, które na sam koniec przedmiotowej konferencji prasowej wypowiedział Pan Janusz Zemke. (Nadmieniam, że Minister Zemke nie jest już ani posłem, ani deputowanym). Otóż wyraził on swoje zadowolenie z faktu nadania pogrzebowi zmarłego generała brygady Mirosława HERMASZEWSKIEGO - pierwszego i jedyne polskiego kosmonauty rangi uroczystości państwowej z asystą wojskową. Stwierdził przy tym, że na godne pożegnania z asystą honorową zasługują także wszyscy byli żołnierze i funkcjonariusze. Wypowiedział ważne słowa, że nie może być tak, by to IPN decydował, kogo można pożegnać z honorami wojskowymi lub policyjnymi.

Dziękujemy, Panie Ministrze!

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Mój komentarz:

Panie Pośle Kulasek!

Polecałbym nauczyć się czytać, a przedtem nie mazać zapisków na kolanie. Ponieważ wychodzi i krzywo i nieczytelnie, a i doktorat (tytuł naukowy, którym Pan się posługuje), chyba zobowiązuje do czegoś. Moim zdaniem, do nieco rzetelniejszego przygotowania wystąpienia.



Panie Przewodniczący FSSM RP! Szanowny Kolego Piotrze!

(Proszę wybaczyć zbytnią poufałość).

Najsamperw zalecam, na przyszłość, dokładne poznanie szczegółów tematu, o którym się mówi od lat, o czym szumią wierzby, o czym plotkują wszyscy mundurowi, doradcy, konsultanci, członkowie nadzwyczajni i zwyczajni. Zwłaszcza trzeba wiedzieć, o czym się mówi.

Panowie!

Otóż dobrze stało się, że w Sejmie RP tego dnia, czyli dokładnie w szóstą rocznicę uchwalenia ustawy dezubekizacyjnej przez ówczesną (i obecną) większość parlamentarną partii Prawo i Sprawiedliwość (tfu!), zorganizowano coś, co przypomina o owej hańbiącej polski parlamentarizm ustawie. (Nadmienie uprzejmie, że przypomina po raz drugi, bo pierwszą podobną ustawę uchwaliła w 2009r. Platforma Obywatelska, odczo wspierana przez PiS w dziele zemsty na byłych esbekach).

Teraz już nie będzie tak miło.

Tyle tylko, że przypomnienie owej hańby odbyło się w wykonaniu pełnym błędów, potknięć, nieprawdy, obłudy i fałszu. Nie było więc to przypomnienie godne. Tak uważam ja-jako-były.

Piotr Iwat w wystąpieniu przed mikrofonami poszedł był w ślady panów posłów przemawiających przed nim stwierdzając m. in.:

„(...) Ci, którzy zachowywali się niegodnie, nie przeszli weryfikacji”.

To są słowa, których **nigdy nie powinien wypowiedzieć członek gremium głoszącego obronę byłych funkcjonariuszy i żołnierzy objętych ustawami represyjnymi (dezubekizacyjnymi). Hańba!!!**

Komu jak komu, ale Tobie nie przystoi twierdzić, że więźniowie mają 0,7% przelicznika, gdy w rzeczywistości mają 1,3%. (Nieudolnie nawiązywałeś, Piotrze Iwat, do obniżonego nam w wyniku ustawy PO z 2009 roku przelicznika z 2,6 % do 0,7%).

Nigdy, Piotrze Iwat, Tobie tego nie wybaczę! Od dziś też przestajesz być moim „znajomym” na FB. Tym samym obraziłeś mnie i wielu uczciwych, ofiarnych ludzi służących Polsce przed rokiem 1989. Zdeptałeś nasze poczucie godności, naraziłeś na szwank nasze dobre imię.

Pozwól, że jeszcze udzielę Ci rady. Na przyszłość. (Bo ja jestem człowiekiem starym i surowo doświadczonym przez mundurowy los). Gdy występuje się na jakimś forum, i chce się powiedzieć coś mądrego i prawdziwego, należy ten temat dobrze znać. Tu, nie tylko na tej konferencji, wypowiadają się na temat ustawy dezubekizacyjnej ludzie, którzy nie mają bladego pojęcia o tym, co mówią. Nie są przygotowani merytorycznie, mylą pojęcia, krochmalą im się fakty, przeinaczają je pod publiczność.

Najczęściej jednak mówią głupoty plotąc trzy po trzy ludzie, których ustawy te nie objęły. Albo rządni sensacji politycy.

Powtórzę zatem: **wstyd i hańba!**

*

Współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty był uprzejmy zawiadomić środowisko rencistów i emerytów dotkniętych ustawami represyjnymi (mundurowych) o podpisanym porozumieniu między „lewicą a stowarzyszeniem”. Istotą „porozumienia” jest stwierdzenie, że Lewica nie wejdzie do żadnego rządu, w którym prawa nabyte nie wrócą do służb mundurowych (czyli mowa o odwołaniu ustawy 2016 r).

Pytam zatem pana przewodniczącego Iwata:

- Czy mowa o FSSM RP, gdy wymieniono „stowarzyszenie”? A może chodzi o jakieś stowarzyszenie powstałe jedynie na potrzeby tej „konferencji”?

- Czy my (byli mundurowi) dowiemy się w ogóle, kiedy owo porozumienie zawarto, czy podacie nam informację, o czym jeszcze porozumienie traktuje?

*

Przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej Witold Maciej Zembaczyński też się wpisał obiema rączkami w scenariusz i ducha konferencji wspominając czujnie, że „najlepszym przykładem bezsensu tej ustawy są konkretne grupy”, np. grupa łącznościowców, która też była objęta ustawą 2016. Podał jedynie, że „ta grupa” została niesłusznie oskarżona o pracę dla totalitarnego systemu. (Kto wpuścił tego gościa na tę konferencję?). Dodał był, jako „wybitny” znawca tematu, że łącznościowcy i grupy z innych służb

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

uzyskają należne im środki kosztem skarbu państwa. A rzekomo miały być oszczędności z racji owych zmniejszeń rent i emerytur. Czy ten mądrala wie, co powiedział? O kim i do kogo?

Skandal!

*

Ostatnim mówcą, słowa którego przytoczę za niekwestionowaną wybitność głoszonych poglądów i znajomość meritum sprawy, był Jakub Stefaniak, przedstawiciel gatunku o nazwie „Polskie Stronnictwo Ludowe”.

Ów znakomity ekspert od dezubekizacji wydalil z siebie tajną wiedzę, że ustawa kosztowała 300 mln złotych. Poinformował był niedowiarków, że zarówno PSL, jak i onże osobiście, już od dawna rozmawiają ze środowiskami, których objęła ustawa. Zakomunikował był za pośrednictwem sitka i szkiełka, że PSL będzie się trzymało zasady: każdy funkcjonariusz, który przeszedł weryfikację pozytywnie otrzyma to, co mu zabrano.

Zdrada!

Chciałoby się zakrzyknąć: Ty, tam na górze, widzisz, słyszysz i nie walnieszz granatnika!

(Oj, chłopcy, nie popisaliście się. Walczycie o elektorat? Słabiuchno! Zapamiętaliśmy to sobie).

Życie toczy się dalej, wybory tuż, tuż, zatem następują kolejne wydarzenia ważne dla całego naszego mundurowego środowiska. Czy wszystkie są istotne i aż tak ważne? Moim zdaniem, niekoniecznie. Ale czas na konkrety.

Otóż nie przebrzmiały jeszcze echa pierwszej konferencji prasowej poświęconej ustawie dezubekizacyjnej, a trzy dni później (19 grudnia) w Senacie RP odbyła się kolejna pod hasłem "Czy prawa nabyte są naruszalne. Sytuacja mundurowych po latach walki o emeryturę", zorganizowana w gmachu Senatu RP przez Wicemarszałkinię (panią marszałek) wyższej izby parlamentu - Gabriellę Morawską-Stanecką (PPS).

(Kogo zaproszono lub nie zaproszono, kto wystąpił i co powiedział, znajdziecie Państwo w internetach oraz na naszych grupach na FB. My uważamy za stosowne odnieść się do wydarzenia. Zznać tak, jak my je postrzegamy oraz oceniamy.

A dostrzeżliśmy, że spośród wszystkich zabierających głos podczas konferencji jedynie były Szefer Urzędu Ochrony Państwa (potem także Minister Spraw Wewnętrznych) **Andrzej Milczanowski** powie-

dział, że ustawa dezubekizacyjna z 2016 nie była jedyną, bo wcześniej była inna, podobna ustawa, uchwalona w 2009 roku z inicjatywy Platformy Obywatelskiej.

Konstatujemy także dziwną manierę wielu polityków, którzy uparli się nazywać obydwie ustawy „represyjnymi” z uporczywym pomijaniem określenia „dezubekizacyjne”. Może ja jestem masochistą, ale będę nadal konsekwentnie zwał je dezubekizacyjnymi.

Moim zdaniem, na specjalną uwagę zasługuje niezwykle ważne dla spraw całego środowiska mundurowego, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonariuszy objętych dwoma ustawami (2009 i 2016), wystąpienie oficerów wywiadu cywilnego (onegdaj Dep. I. MSW) – gen. Henryka Jasika i płk. Krzysztofa Smoleńskiego. Co zrozumiałe, niewiele wspomnieli oni o kulisach działań, podejmowanych na długo przed Okrągłym Stołem. Obaj Panowie oraz inni z tej grupy osób byli także, jak my wszyscy, objęci ustawą 2016.

Gorąco polecam obejrzenie kilku fragmentów relacji video z konferencji (2:39:32 min.).

linki tu:

<https://fb.watch/hv-hvk46N/>

[Emerytury mundurowe. Deklaracja opozycji ws. przywrócenia świadczenia - Bankier.pl](#)

wystąpienie Pana Ministra Milczanowskiego –
17:50 – 33:11

wystąpienie Panów Jasika i Smoleńskiego –
53:04 – 1:20:46

Nie miałem wspominać, ale jednak wspomnę, że konferencję w Senacie obejrzałem (na żywo a filmik mam już na swoim kompie (314 MB, czas ponad 2 godziny) właściwie tylko z tego powodu, że doszła do mnie informacja o planowanym w niej udziale przewodniczącego FSSM RP, który rzekomo miał wystąpić ze sprostowaniem swojej wypowiedzi w Sejmie z dnia 16 grudnia 2022 roku.

Jakoś wcale nie zaskoczyło mnie, że wyżej wspomniany nie wygłosił żadnego sprostowania, a poinformował publikę o sprawie ważnej, ale, zasadniczo, mało istotnej dla głównego tematu.

*

Chciałbym jeszcze dodać, że zapewne dumnym oraz patetycznym był moment podpisywania przez przedstawicieli wielu opozycyjnych partii i partyjek deklaracji, która głosi m.in., że:



(Ciąg dalszy ze strony 7)

- - nie może być w demokratycznym państwie odpowiedzialności zbiorowej,
- - każdy obywatel ma prawo do niezawisłego sądu, a także do świadczenia emerytalnego, które sobie wypracował,
- - system emerytalny nie może być instrumentem wymierzania kary.

„Biorąc powyższe pod uwagę deklarujemy, że zrobimy wszystko, by cofnąć skutki ustawy z 16 grudnia 2016 roku odbierającej emerytom mundurowym należne im świadczenia”.

*

Coś jeszcze.

Otóż w trakcie konferencji wykonywano wielokrotnie ukłony (w lansadach i przysiadach) przed naszym środowiskiem „niebieskich”. (Bo przecież wybory tuż, tuż). Wychwalano nas za upór i konsekwentnie podążanie do zamierzonego celu drogą sądową. (No, ale z granatnika nikt nie odpalił nic w kierunku wiadomym). Raczono zauważyć, że naszą zasługą jest także to, że ustawa, która obok naszej miała być także uchwalona w manierze „kolumnowej” 16 grudnia 2016, a to objęcie podobnymi sankcjami Kolegów „zielonych”, nie została nawet procedowana.

No, no, no. Się porobiło. Ja nie czuję się za to odpowiedzialny. A Wy? Mam się cieszyć czy płakać?

*

Wobec powyższego, tego, co usłyszałem i opisałem ja moi Przyjaciele, bez komentarza zatem zostawimy fragment notki prasowej, która ukazała się na stronie ZEiR ZG tuż po konferencji „naszych” w Senacie.

„...Z uwagi na ograniczony czas trwania konferencji, jako jeden z ostatnich głos zabrał przewodniczący Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych – Piotr Iwat. Przewodniczący Federacji wyjaśnił stanowisko Zarządu Federacji w działaniach na rzecz przywrócenia praw osób represjonowanych. Przewodniczący Iwat odparł wszelkie niedopowiedzenia i komentarze stając po stronie całego środowiska emerytów i rencistów służb mundurowych, haniebnie doświadczonych ustawami z 2009 i 2016 r.”.

(W dniach 2022-12-17 i 21 opracowała jedna z Triumwiratowych twarzy, czyli Mietek Malicki).



Ad vocem.

Pod powyższym tekstem podpisuję się obiema rękami. Postaram się uporządkować moje emocje. Oto one:

Primo: zewnętrzne, okolicznościowe, wizerunkowe.

Co oni wiedzą o weryfikacji? Co wiedzą o naszej służbie? Co wiedzą o naszych zgębionych kolegach, emeryturach, prawach nabytych, odpowiedzialności zbiorowej? Czy mają świadomość, że wielu z nas dotknęła także ustawa represyjna z 2009 r.?

Na kim oni chcą się zemścić, i za co, do ciężkiej cholery? Co chcą ugrać, czym kosztem?

Co ja im zrobiłam? To dzięki takim naiwnym kretynikom jak ja oni zasiadają w wygodnych, ciepłych, dostatnich sejmowych ławach. Jakim prawem chcą odebrać mi godność po raz kolejny?

Właśnie stracili te marne resztki elektoratu naszych najstarszych Kolegów wiernych ideom polskiej lewicowości. Niech mają tego świadomość. Najgorsze, że ci wyborcy, (zawiedzeni, zrażeni, zniesmaczeni, rozżaleni), w ogóle nie pójda oddać ich nader cennego wyborczego głosu, ponieważ nie będą mieli motywacji. Tym samym oddadzą go *de facto* walkowerem, a to na szubrawców pisuarów. Jeśli doczekają.

- Hej, Wy! - panowie posłowie, ikony polskiej lewicy, tego chcieliście?

*

Na konferencji prasowej zabrakło pana posła Rozenka. Nie sądzę, by to był przypadek. Ten zaś, (Andrzej Rozenek) jest politykiem najbardziej zorientowanym w sprawach naszych emerytur. Nadto lewicowcem. Wprawdzie teraz tkwiący w niszowym PPS, nadal „po jednych pieniądzach” w parciu na szkło i walce o mundurowy elektorat, ale przynajmniej nie myli faktów, a do dialogu z „represjonowanymi” przygotowany w każdą „miesiączkę” tej nazistowskiej ustawy.

Wychodzi mi zatem, że na tarciach, wręcz wojnie na sejmowej lewicy ucierpią wszyscy. Oni także. My widzimy podziały i animozje. Klótnie oraz swary. Obserwujemy żenujący spektakl wyrwania sobie wyborcy, kupczenie kłamstwem, graniem pod publiczność.

W tej wojence jedynym wygranym będzie prawica. Ta przynajmniej potrafi się połączyć i grać do jednej bramki.

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

Posel Rozenek zaznaczył swoją obecność w Senacie. Brawo on. Pojawili się specjaliści. Wspominali służbę. Byli z niej dumni. I to są dla mnie dobre wieści.

*

Pan Czarzasty powiedział: „*Lewica była jedyną strukturą która głosowała przeciwko rozwiązaniu WSI.*” Pytam uprzejmie, co ma piernik do wiatraka? Kolegów z WSI nie objęła żadna ustawa represyjna. Oni zostali skrzywdzeni w inny sposób, przy okazji zamordowano polski wywiad wojskowy. Trup siał się gęsto, pozostały nieodbudowalne ruiny i zgliszcza

Czy wypowiedź pana posła ma zachęcić nas (mnie) do oddania głosu na formację Czarzastego? Wątpię, by to zadziało.

Secundo: moje prywatne, osobiste.

Czuję się, jakby mnie zdradzono oraz spoliczkowano. A najbardziej bolą razy zadane przez osoby, którym się ufało, które się wspierało. Kibicowało ich osiągnięciom, cieszyło z sukcesów.

Mówiąc ogólnie, „dobrze żarło i zdechło”. Polska lewica rzuciła perły przed wieprze. (Nie bez kozery użyłam właśnie tej przenośni). Tym razem nasze resortowe. Wylazła z niej ignorancja, nieuctwo, megalomania. Obluda, kłamstwo.

Panowie (Czarzasty i Kulasek) obnażyli swoje prawdziwe oblicze. Jak wszyscy popisowcy mają nas za nic. Nie rozumieją, co przeżywamy, co czujemy. W dupie (wybaczcie mi dosadny kolokwializm) mają tysiące zhańbionych byłych mundurowych, ofiarnie służących krajowi za starego ustroju.

*

Panie Kolego (?) Piotrze!

Gdzie podziały się piękne, niosące otuchę i nadzieję słowa z Twojego expose? Powtórzone potem podczas konferencji w Kołobrzegu we wrześniu 2022 r. Przypomnieć Ci je?

Nic nie usprawiedliwia charakteru (i celowości) Twojej wypowiedzi, którą ja uważam za haniebną. Nawet widoczna trema, którą jestem w stanie zrozumieć. (Sama często posiadam takową przed wystąpieniami publicznymi). Albowiem okoliczności były nietypowe, a te kilkanaście mikrofonów, kamery skierowane na Twoją twarz, surowy sejmowy korytarz i obecność krajowych WIP-ów rzeczywiście mogą deprymować oraz odbierać rezon.

Dlaczego nie uzgodniłeś wystąpienia z Twoimi licznymi, mądrymi, utytułowanymi konsultantami i doradcami? Z generałami, pułkownikami, członkami zarządu Federacji? Nie napisałeś sobie na kartce,

nie potrenowałeś przed lustrem. A może właśnie uzgodniłeś? Tym bardziej nie rozumiem Waszego stanowiska.

Sprzedajesz się ludziom miałkim, wszedłeś w ich świat, zatańczyłeś, jak Ci zagrali. Myślałeś o nich i sobie, a nie o środowisku, które reprezentujesz, które Ci zaufało i powierzyło los najbardziej pokrzywdzonych, najsłabszych. Za ile? Za garść srebrników, czy za jakieś czcze obietnice? (Jak widać, te Twoje złożone nam (mi) obietnice niewiele są warte).

Po raz kolejny jest mi przykro. Czuję się tak, jakbym dostała od Ciebie w twarz. Odarłeś mnie ze złudzeń i z nadziei. Powiem Ci, że nie Ty pierwszy z „naszego” środowiska.

Nic to. Poboli i kiedyś przestanie.

Dlaczego ja nie przywykłam? Nie nabrałam grubej skóry? Nie uodporniłam się na polityczne gierki? Dlaczego nadal wdaję się w emocjonalne mariaże z ludźmi niewartymi mojej empatii, energii i mojego zaangażowania?

Właśnie. Kogo właściwie obchodzi ja i setki podobnych mi małych? W imię jakich wyższych racji rzuciłeś mnie na pożarcie durniom i gburom? Ich polityka wpływa na moje codzienne życie. Choćby przez to, że po dwakroć odebrano mi lwią część moich ciężko wypracowanych świadczeń emerytalnych. I w tym właśnie tkwi problem.

Cóż. Odpowiedź wydaje się prosta. Punkt siedzenia przysłonił Ci ludzką przyzwoitość, zabił zdrowy ogląd, stłamsił dawnego Piotra Iwata.

I „taka jest polityka”. Tak, Piotrze. Polityka, w którą zabawiłeś się moim kosztem jest brudna, plugawa i obłudna.

Gratuluje.

Triumwiratka Aneta

[...] Ci, którzy zachowywali się niegodnie, nie przeszli weryfikacji [...].

Wszyscy pier.... o tej weryfikacji, ale nikt nie trzyma się faktów. A one są takie:

Zgodnie z §6.2 rozporządzenia, (w załączniku, abyście wiedzieli, z czym to się je), dot. postępowania kwalifikacyjnego (czyli „weryfikacji”), postępowaniu temu podlegali funkcjonariusze do 55 roku życia. Tym starszym automatycznie zamykano więc drogę do służby na rzecz „niepodległej”. Chyba że

(Ciąg dalszy na stronie 10)

zaznali łaski ze strony Szefa UOP lub Komendanta Głównego Policji. Ale takie rzeczy pewnie zdarzały się tylko w „centrali”.

- „Nie przeszli weryfikacji” oznacza, że jej „nie zdali” lub do niej nie przystępowali. Mogli „nie zdać” z różnych przyczyn, nie tylko tych opisanych w §8.1.
- I tu kłania się nieróbstwo oraz nonszalancja naszych „obrońców”, którzy przez 6 lat nie potrafili wystąpić do IPN-u z zapytaniem, ile osób skazano po 1990 roku (nie, nie ile

śledztw wszczęto czy ile osób oskarżono) za czyny wymienione w §8.1

Tak czy owak, pisanie o niezweryfikowanych per „niegodni” to zwykle skur... Dosadnie, w krótkich żołnierskich słowach. Bo jak mam to nazwać inaczej? I tego się trzymam.



IGI (uzupełnił 2022 12 21)

*Świąt, tych z dzieciątkiem w żłóbku złożonym,
wielce szczęśliwie wspólnie spędzonych,
gdzie oprócz jadła, co krasi stoły
będzie świąteczny nastrój wesoły,
czas na spacer, na przemyślenia,
jak nam się życie szybko odmienia
i niech nadzieja wstąpi w nas nowa,
że z Nowym Rokiem będzie odnowa.*

*Dobrego zdrowia i pomysłności,
Serca od ludzi, własnej godności.
Dużo uśmiechu, pogody ducha,
A złych podszeptów nigdy nie słuchaj.*

Życzy
w imieniu ZOW SEiRP w Katowicach
Przesz Mirosław Skwron

WESOŁYCH ŚWIĄT

Przez śnieżycę, zawieruchę
śle życzenia i otuchę,
by te święta, choć tak zimne,
były ciepłe i rodzinne.
Moc prezentów i miłości
w Nowym Roku pomysłności.

Życzy Jerzy Smukowski



**Zarząd Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rentistów Policyjnych
w Gdańsku z/s w Gdyni**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
...w imieniu Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni życzę wszystkim członkom, ich
rodzinom oraz sympatykom,
pięknym chwilom w świetle choinki,
radosnych momentów w gronie najbliższych,
dystansu do świata w tym szczególnym czasie
i worka wspomnień, które pozostaną na kolejne lata.
Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2023!

Wesołych Świąt

Przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego
SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni
Jan Pietruszewski

*„Zucie bez marzeń jest, tak Święta bez przyjaciół.”
Stephen Littleton*

Boże Narodzenie

*Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy 2023 Rok obdaruje Was
pomysłnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia,
Wiary, która odmieni nasze serca,
Nadziei, że jutro będzie lepsze,
Miłości, która przetrwa najgorsze momenty w życiu.
I zdrowia, którego wszyscy potrzebujemy*

*Życzy w imieniu
Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
SEiRP w Krakowie
Przesz Jan Kaczmarczyk*

Wesołych Świąt